

Sygn. akt III C 386/12

**WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ**

Dnia 19 lipca 2013r

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział III Cywilny

W składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Kruczkowska

Protokolant: pracownik biurowy Aneta Pacewicz

po rozpoznaniu w dniu 25.06.2013r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa I. F.

przeciwko 1) (...) S.A. z siedzibą

w S.,

2) (...) S.A. z siedzibą w W.,

3) Towarzystwo (...) S.A. /dawniej (...)

(...)S.A./ z siedzibą w W.,

o zapłatę renty

1) zasądza na rzecz powoda I. F. od pozwanych : (...)

Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A.

z siedzibą w W. kwotę 291.000zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy) z

odsetkami ustawowymi od dnia 19 lipca 2013r do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem,

że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

2) zasądza na rzecz powoda I. F. od pozwanych: Towarzystwa

(...) S.A. /dawniej (...)

(...) S.A./ z siedzibą w (...) SA z siedzibą w W.

kwotę 194.000zł (sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące) z odsetkami ustawowymi od

dnia 19 lipca 2013r do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia

przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

3) zasądza na rzecz powoda I. F. od pozwanych : (...)

Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w S. i (...)

S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.400zł ( dwa tysiące czterysta) płatną do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, począwszy od sierpnia 2013r,

4) zasądza na rzecz powoda I. F. od pozwanych: Towarzystwa

(...) S.A. /dawniej (...)

(...) S.A./ z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W.

kwotę 1.600zł ( jeden tysiąc sześćset) płatną do 10 tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, począwszy od sierpnia 2013r;

5) w pozostałej części powództwo oddala;

6) nakazuje pobrać od pozwanych (...) Towarzystwa (...)

(...) S.A. z siedzibą w S., (...) S.A. z siedzibą w W.

Towarzystwa (...) S.A. /dawniej (...)

Towarzystwo (...) S.A. / z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa

– kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 9.831,88zł tytułem opłaty kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych;

7) koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

8) nie obciąża powoda I. F. kosztami postępowania w sprawie.

III C 386/12

## UZASADNIENIE

Powód I. wnosił w pozwie z dnia 1 lutego 2006r i sprecyzował roszczenie przed zamknięciem rozprawy /k886, 916/ o zasądzenie kwot zadośćuczynienia, rent z powodu pogorszenia widoków na przyszłość, zwiększonych potrzeb, opieki domowej wraz z odsetkami w związku z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 31 stycznia 2002r na terenie budowy Galerii (...) w W., gdzie doszło do zbiorowego wypadku przy pracy z udziałem innych poszkodowanych.

Pozwani (...) S.A. w S., (...) S.A. w W. i Towarzystwo (...) S.A. w W. /dawniej (...) S.A./ wnosili o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 maja 2009r uwzględnił żądanie powoda w znacznej części, oddalając powództwo w pozostałym zakresie /k898/.

Na skutek wniesionej przez strony apelacji Sąd Apelacyjny w W. w dniu 30 sierpnia 2010r uchylił zaskarżony wyrok częściowo to jest w zakresie punktów 2,3,4,5,10,11 i 12 uwzględniającym powództwo w zakresie zasądzonych rent i rozstrzygających o kosztach procesu /prawomocny pozostał punkt 9 wyroku oddalający powództwo w pozostałej części/, zmieniono rozstrzygnięcie w zakresie punktów 1, 6,7,8 /k1194/.

Sąd Najwyższy przyjął skargę do rozpoznania w zakresie zmienionego wyroku w dniu 15 listopada 2011r , po czym została ona odrzucona 13 stycznia 2012r /k1365-1369/.

Powód ostatecznie popierał powództwo o zasądzenie kwot od pozwanych w wysokości jak w piśmie z karty 1670 -1679, obejmujących kwoty rent na pokrycie kosztów leczenia, kwoty rent z tytułu pogorszenia się widoków na przyszłość, kwoty rent na pokrycie kosztów opieki, obejmujących zarówno okresy niewypłaconych należności z powyższych tytułów, jak i żądanie zapłaty tych rent na przyszłość.

***Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W tym miejscu należy powołać szeroko opisany stan faktyczny odnośnie przebiegu i przyczyn wypadku oraz konsekwencji zdrowotnych, społecznych i zawodowych dla powoda I. F., który został szeroko opisany przez Sąd Okręgowy w W.w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 2009r /k918-924/, a następnie przywołany przez Sąd Apelacyjny w W. w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2010r /k1210v-1213v/. Żadna ze stron obecnie nie kwestionowała tych ustaleń stanu faktycznego.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie do czasu wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 30.08.2010r, a obecnie został uzupełniony przez dokumenty odnośnie kosztów opieki w różnych ośrodkach /k1532-36/, aktualnej informacji od lekarza powoda /k1456/, zestawienia jak kształtują się zarobki pracowników, którzy wykonywali takie same prace jak powód na przestrzeni lat /k1423, 1464 /, zeznań B. F. /k 1446/, oświadczenia powoda /k 1448/, opinii uzupełniającej K. W. /k 1474, k1653/.

Wynika z niego jednoznacznie, że stan zdrowia I. F. nie uległ poprawie ponieważ nadal utrzymuje się spastyczny niedowład czterokończynowy oraz porażenie IV, VI, VII i VIII nerwów czaszkowych po stronie prawej. Według aktualnego zaświadczenia neurologa powód nadal wymaga opieki drugiej osoby, jest niesprawny manualnie, nie chodzi i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. W zasadzie stan zdrowia powoda od kilku lat się nie zmienił, a zatem pozostaje taki sam jak przy poprzednim wyrokowaniu.

Powód ma ciężkie zaburzenie widzenia, widzi tylko w sprzyjających warunkach zarysy postaci, ma zaburzenia mowy i połykania, co powoduje konieczność podawania rozdrobnionego jedzenia. Musi spożywać posiłki z asekuracją innej osoby, bo może się zakrztusić. Powód porusza się na wózku inwalidzkim mało sprawnie, podczas zmiany pozycji /do pionowej, leżącej/ wymaga pomocy drugiej osoby. I. F. chodzi powoli przy balkoniku z asekuracją innej osoby, gdyż nie widzi dokąd idzie i ma zachwiania równowagi.

Obecnie rehabilitację prowadzi żona codziennie w warunkach domowych nauczona przez terapeutę, przy czym powód wymaga raz w roku udziału w dwutygodniowym stacjonarnym turnusie rehabilitacyjnym wraz z osobą towarzyszącą.

***Sąd zważył co następuje:***

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznając sprawę ponownie w zakresie uchylonego częściowo wyroku przez Sąd Apelacyjny w dniu 30 sierpnia 2010r przeprowadził postępowanie dowodowe uzupełniając zebrany dotychczas materiał dowodowy ponieważ był do tego zobowiązany w świetle wytycznych Sądu Apelacyjnego w celu dalszego wyjaśnienia kwestii spornych.

Przesłuchano ponownie w charakterze świadka B. F., aby uściślić poprzednie zeznania i dowiedzieć się jak aktualnie funkcjonuje powód. W tym zakresie również dopuszczono dowód z uzupełniającej opinii biegłego K. W., który wcześniej opiniował stan zdrowia i funkcjonowania I. F..

Żadna ze stron ostatecznie nie kwestionowała treści przeprowadzonych dowodów.

Żona powoda B. F. wyjaśniła jak wygląda codzienne życie powoda i Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne, gdyż są zbieżne z wnioskami opinii biegłego K. W. i pokrywają się z wcześniejszymi zeznaniami tego świadka w sprawie.

Przedstawione dokumenty odnośnie dochodów w firmie (...) i wynagrodzenia za godziny opieki w różnych ośrodkach nie były kwestionowane.

Biegły K. W. na rozprawie wyjaśnił kwestie w zakresie konieczności opieki nad powodem, a w szczególności jej długotrwałości w ciągu doby, potrzeby jego rehabilitacji. Po tych wyjaśnieniach żadna ze stron nie przedstawiła dowodów przeciwnych i nie wnoszono o przeprowadzenie dalszych dowodów w sprawie.

W ocenie Sądu wszystkie powyższe dowody odnoszą się do sytuacji powoda i Sąd wziął je pod uwagę rozstrzygając w wyroku o rentach.

Sąd Apelacyjny w (...) przesądził zasady odpowiedzialności pozwanych, co nie było już kwestionowane przez żadną ze stron.

Na zasadzie art. 435 par 1kc odpowiada (...) S.A. w W., natomiast pozostali pozwani są połączeni z tym pozwanym stosunkiem koasekuracji, wyznaczającym granice odpowiedzialności procentowo: pozwanego (...) S.A. w S. w 60% i pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. /dawniej (...) S.A./ w 40% /polisa (...)/. Powyższa relacja skutkuje konieczność oddzielnego zasądzenia kwot renty należnej powodowi od pozwanych podmiotów ubezpieczających odpowiadających z pozwanym (...) S.A. na zasadzie in solidum.

Sąd orzekając zasądził jedną rentę na zasadzie art.444 par 2kc mając na uwadze wytyczne Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę wnioski na ten temat zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 sierpnia 2010r.

W zakresie kosztów leczenia i rehabilitacji Sąd zasądził 90.000zł , której powód dochodził już w pozwie, a nie 94.089,61zł /k1670-1/, biorąc pod uwagę, że powód wymaga wkładek ortopedycznych od 11 lat po 200zł, rehabilitacji , powinien korzystać z turnusów rehabilitacyjnych 2 razy w roku do 2010r, a teraz co najmniej raz /1x4200zł wcześniej, 1x5000zł koszt obecnie/ razem z osobą towarzyszącą i zakupić sprzęt do rehabilitacji, który biegły wycenił na 4100zł. Suma tych kosztów została przez powoda określona /k1498/ na podstawie opinii biegłego K. W. od 2003r /w 2002r powód prawie stale przebywał w szpitalu/ .

W ocenie Sądu zasądzona kwota odpowiada faktycznym kosztom koniecznym do poniesienia przez powoda w tym zakresie. Należy zwrócić uwagę, że biegły zarówno w opinii głównej , jak i uzupełniającej zwrócił uwagę na konieczność rehabilitacji przy spastycznym niedowładzie czterokończynowym, aby utrzymać stan pacjenta w normie. Nie jest kwestionowane, że jest to już stan utrwalony i nie można liczyć na poprawę, ale istotne jest, aby nie pogorszyły się już osiągnięte rezultaty. Należy ćwiczyć biernie nawet bezwładne kończyny, aby nie wystąpiły bolesne przykurcze, poprawiło się krążenie, a przede wszystkim stan zdrowia powoda nie uległ pogorszeniu. Ponadto powód jest pionizowany i porusza się przy balkoniku z asekuracją, co jest możliwe tylko przy codziennym ćwiczeniu. Zaprzymanie tych ćwiczeń spowodowałoby niemożliwość wstawania co jest korzystne ogólnie dla stanu zdrowia. Biegły wyjaśnił, że powód musi korzystać z wyjazdów rehabilitacyjnych , bo tam znajduje się pod fachową opieką rehabilitantów, możliwa jest korekta postępowania fizjoterapeutycznego i wyznaczenie kierunków ćwiczeń w nauce osoby opiekującej się. Należy zwrócić uwagę, że w ramach NFZ nie ma możliwości przyjmowania osób z opiekunami do takich ośrodków, a ponadto powodowi nie przysługuje już rehabilitacja odpłatna /k1654/. Biegły zwrócił uwagę, że przy tak ciężko upośledzonym osobie musi być osoba towarzysząca, bo te ośrodki nie przyjmują takich pacjentów bez opiekuna, albo byłoby to znacznie droższe.

Jeżeli chodzi o sprzęt rehabilitacyjny to konieczność korzystania z niego w warunkach domowych określił biegły, wskazując kwotę zakupu. Oczywiście z pewnością mógłby to być sprzęt różnych firm, w różnych cenach, ale biegły wskazał średnią wartość zakupu, nie kwestionowaną przez pozwanych. Jak wyżej wskazano powód musi ćwiczyć co najmniej 3 godziny dziennie, a zatem potrzebny jest mu sprzęt, który według swojej wiedzy wskazał biegły w swojej opinii. Żona powoda zeznając na ten temat mówiła, że sprzęt pożyczala od znajomych, wymieniała w Caritas ,

częściowo był zrefundowany przez NFZ, ale ta refundacja przysługuje co jakiś czas i to na chodzik i wózek podstawowej jakości, a te same sprzęty mogą być wygodniejsze, lżejsze i z dodatkowymi funkcjami za wyższe ceny.

W ocenie Sądu w sytuacji powoda kiedy ma on porażenie czterokończynowe ważne jest żeby sprzęt był lżejszy i lepszej jakości, aby w maksymalny sposób ułatwić jego egzystencję oraz ułatwić pomoc osób opiekujących się. Nie powinna zachodzić taka sytuacja, aby powód był ograniczony w sposobie funkcjonowania poprzez korzystanie ze sprzętu używanego, niskiej jakości w związku z brakiem środków finansowych.

Oświadczenia i opinia biegłego nie były kwestionowane i Sąd przyjął je za wiążące biorąc pod uwagę, że biegły K. W. jest specjalistą chirurgiem również w zakresie rehabilitacji i doskonale zna realia w tym zakresie.

Jest oczywiste, że dom zajmowany przez powoda musiał być przystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej i faktycznie został on przystosowany w zakresie niezbędnym, przedstawiono kosztorys w wysokości 5.589,61zł do (...) SA wraz z rachunkami za leki, z czego ubezpieczyciel dokonał wypłaty do 11.000zł /okoliczności nie kwestionowane/.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał na zasadzie art.322kpc, że kwota 90.000zł jest uzasadniona i uwzględnił ją w treści orzeczenia z tytułu zaległej renty, jak również koszty wkładek ortopedycznych, turnusów rehabilitacyjnych zasądzone miesięcznie w kosztach renty na przyszłość, rozliczając roczny koszt tych pozycji na poszczególne miesiące /uwzględnione żądanie 5200zł roczne k1671-2/. Nie uwzględniono rozszerzenia powództwa w ostatnim czasie /k1670/, bo nie wykazano okoliczności które wskazywałyby na uzasadnienie podwyższenia kwoty z tytułu okresu minionego, który przez lata procesu zamykał się kwotą 90.000zł.

Powyższe uwagi w zakresie rehabilitacji codziennej należy odnieść między innymi również do zasądzonych kwot z tytułu opieki nad I. F., którą faktycznie sprawuje żona, a które to koszty nie są wypłacane od 2007r.

W tym zakresie Sąd przyjął uwagi biegłego K. W. we wszystkich opiniach sporządzonych w sprawie oraz zeznania powoda i jego małżonki B. F.. Kwestią sporną była ilość godzin, które trzeba poświęcić powodowi na zasadzie opieki, rehabilitacji, asysty.

Pisemną opinię uzupełniającą szczegółowo na rozprawie wyjaśnił biegły /k1653/ twierdząc, że powód może w zasadzie w każdej chwili potrzebować interwencji osoby drugiej. I. F. potrzebuje pomocy w ubieraniu, toalecie, przy jedzeniu i poruszaniu się, trzy godziny to codzienna rehabilitacja. W ocenie biegłego przy powodzie jest 16 godzin konkretnej pracy, a 8 godzin to asekuracja, to znaczy konieczna obecność nawet podczas snu, bo w każdej chwili powód może zachłysnąć się śliną, w nocy trzeba pomóc mu w skorzystaniu z toalety. Tą opiekę i rehabilitację sprawuje B. F. faktycznie jak wynika z jej zeznań prawie przez cały dzień. Wszystkie normalne czynności mycia czy jedzenia trwają dłużej, a posiłki muszą być częstsze /k1446-48/. Żona powoda w swoich zeznaniach przedstawiła obraz dnia codziennego, który w zasadzie sprowadza się do permanentnej opieki nad mężem we wszystkich prozaicznych dla innych czynnościach, chociażby kwestia podania ubrań, zawiązania sznurowadeł, nałożenia butów, zapięcia guzików są czynnościami nie do wykonania dla powoda, który również nie dowodzi, a więc nie tylko niepełnosprawność ruchowa jest znaczącym upośledzeniem. Córki powoda podjęły naukę poza domem i tym samym przez cały tydzień opiekę sprawuje wyłącznie żona, która tylko w weekendy może być zastąpiona przez dzieci.

Sąd zwrócił się do ośrodków opieki, aby zweryfikować wysokość żądanych kosztów poprzez zorientowanie się ile wynosi koszt za 1 godzinę opiekunki na przestrzeni lat w różnych ośrodkach. Na tej podstawie powód sformułował swoje roszczenia /k1674-1679/.

W ocenie Sądu są to żądania wygórowane i Sąd zasądził z tego tytułu kwotę 1500zł miesięcznie na zasadzie art. 322kpc, uwzględniając również fakt, że powód przez okres pierwszego roku zasadniczo przebywał w szpitalu, gdzie w dużej części miał opiekę zapewnioną przez placówkę zdrowia nieodpłatnie. Jest oczywiste, że żona pozwanego spełnia wszystkie obowiązki wobec chorego męża i codziennie go rehabilituje. Według biegłego wykwalifikowany rehabilitant za godzinę ćwiczeń z powodem wiałby 100zł ponieważ potrzebny jest duży wysiłek przy takim pacjencie. W tej sprawie z mężem pracuje żona, ale należy podkreślić, że forma rehabilitacji przez domowników też jest powszechnie przyjęta,

jakkolwiek 3 godziny dziennie jest to z pewnością duży wysiłek. Z drugiej strony można zwrócić uwagę na fakt, że żona zazwyczaj wykonuje w domu czynności związane z przygotowaniem posiłków, ich podaniem, sprzątaniem, praniem – ogólnie mówiąc prowadzi dom, a więc pewną ilość czasu poświęcałaby mężowi w normalnych warunkach, a tym samym nie pobierałaby za to wynagrodzenia.

Inną okolicznością skutkującą oceną roszczeń jest fakt, że opiekunka z ośrodka opieki zazwyczaj wykonuje proste czynności sprzątania, zrobienia zakupów i przygotowania posiłków, a w niniejszym przypadku konieczne są czynności opiekuńcze, pomoc przy toalecie i wspomniana rehabilitacja, a zatem z tych wszystkich względów nie można bezpośrednio przełożyć stawek w ośrodkach na czynności permanentnej opieki małżonki powoda.

Powszechnie wiadomo, że znalezienie opiekuna do tak okaleczonego powoda nie jest łatwe nawet w mniejszej miejscowości w jakiej powód zamieszkuje. Potencjalni opiekunowie chętnie chcą się opiekować małymi dziećmi, a nie dorosłym mężczyzną z porażeniem czterokończynowym, niedowidzącym, który w każdej chwili może się zakrztusić.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za kwotę 1500zł w sytuacji, gdy opiekę sprawuje żona jest kwotą miesięcznie adekwatną do istniejącej sytuacji.

Pozwani nie wypłacili I. F. żadnych kwot w związku z utratą przez niego możliwości zarobkowych i pogorszenia się widoków na przyszłość, a takiej renty powód się domagał wskazując, że uległ wypadkowi w pełni sił do pracy i planował zatrudnienie, prowadzenie działalności gospodarczej, a nawet wyjazd za granicę.

Żaden z pozwanych nie kwestionował faktu, że powód stracił widoki na przyszłość, ale biorąc pod uwagę dotychczasową pracę uznano, że wypłacana renta jest kwotą w wysokości wymierną do możliwości pracy powoda w dniu wypadku i powód nie wykazał przesłanek większych możliwości zarobkowych.

Sąd podziela to stanowisko w części, a tym samym zasądzone z tego tytułu roszczenie jest mniejsze niż tego czego dochodził powód w tym zakresie /k1672-1674/.

I. F. mieszka w N., gdzie jest ograniczony rynek pracy tym bardziej przy występującym w kraju bezrobociu. Sam powód jeszcze przed zdarzeniem był bezrobotny, bo nie mógł znaleźć pracy nie tylko zgodnej ze swoimi kwalifikacjami - ślusarz-mechanik, ale i jakiegokolwiek zatrudnienia nie podjął. Z zeznań wynika jednoznacznie, że powód musiał się przekwalifikować, przejść szkolenia i podjąć pracę robotnika budowlanego, jego kwalifikacje były na tym etapie podstawowe w danej dziedzinie. Rozwinięcie działalności gospodarczej o których to planach mówi się w zeznaniach mogło nastąpić, ale niekoniecznie. Samo stwierdzenie, że mąż ma zdolności w sprawach budowlanych nic nie znaczy, bo to nie przekłada się na konkretne działania. Branża budowlana w zależności od koniunktury jest zmienna, od kilku lat przeżywa kryzys, a z pewnością w mniejszych miastach trudniej o sprzyjające warunki dla takiego rozwoju. Spółka (...) w której prace wykonywał powód utrzymała się na rynku, ale wskazane przez nią dochody pracowników wykonujących te same prace co powód osiągnęły pułap(...)/k1464/ i od kilku lat nie wzrastają. Należy zwrócić uwagę, że spółka (...) jest firmą z W., gdzie dużo się buduje i spółka ma duże zlecenia w branży / Galeria (...)/. Wyjazd za granicę w celach zarobkowych może się powieść finansowo, ale też skończyć się niepowodzeniem, a przede wszystkim powód nie udowodnił tej okoliczności. Samo twierdzenie, że może wyjechałoby się do pracy za granicę do A. jest niewystarczające do uwzględnienia żądań z tego tytułu. Należy zwrócić uwagę, iż powód wcześniej prowadził działalność gospodarczą- pracownię szwalniczą, handel obwoźny, ale ze względu na kryzys nie osiągał dochodu.

Na podstawie tych spostrzeżeń nie można uwzględnić wygórowanych roszczeń powoda lecz odnieść je do kryteriów średnich, które mogą być związane z sytuacją zawodową powoda przed wypadkiem, biorąc pod uwagę, że powód otrzymuje rentę w wysokości rewaloryzowanej obecnie 1016,38zł netto.

Pensja minimalna aktualnie wynosi 1600zł brutto /netto 1.181,38zł/, a w 2014r będzie wynosić 1680zł brutto / netto 1237,20zł/, przeciętne wynagrodzenie wynosi 3.690zł brutto, a w branży budowlanej w 2006r przed kryzysem gospodarczym robotnik budowlany zarabiał wg GUS 1887,61zł, a robotnik wykończeniowy 1987,61zł, te wszystkie wartości dochodów pokrywają się z oświadczeniem spółki (...), która przesłała zestawienie dochodów pracowników w

latach 2002-2012. Odbiegają one zasadniczo od żądań powoda, które nie zostały uzasadnione i tym samym Sąd przyjął stosując art. 322kpc., że kwota 2000zł miesięcznie wyrównuje szkodę powoda z tytułu utraty możliwości zarobkowych i pogorszenia się widoków na przyszłość, nie jest wygórowana i odpowiada wynagrodzeniom osób, które pochodzą z mniejszych miejscowości, pracujących w branży budowlanej, przy uwzględnieniu też renty która jest powodowi wypłacana.

Sąd zastosował do określenia wysokości renty art.322kpc ponieważ nie ma możliwości ścisłego udowodnienia żądania poprzez precyzyjne wycenienie zarówno kosztów opieki, leczenia, jak i możliwości zarobkowych powoda i utraconych widoków na przyszłość. Na skutek wypadku I. F. nie może pracować, ale jego sytuacja zawodowa i kwalifikacje nie były stabilne w okresie wypadku, a tym samym trudno przewidzieć jego karierę zawodową. Ponadto branża budowlana jest newralgiczną gałęzią gospodarki reagującą na kryzysy i to odbija się również na niestabilności założeń. Plany nie zweryfikowane nie mogą być samodzielnie podstawą roszczeń, bo często bieżąca sytuacja je zmienia, a w niniejszym przypadku poza werbalnymi założeniami dalszej pracy nie ma innych dowodów na których można by się oprzeć. Ustalono przy pomocy biegłego zakres opieki i koszty leczenia, ale też nie są to rachunki lecz opisowy zakres opieki żony i potrzeby wynikające ze stanu zdrowia I. F.. Nie ma możliwości precyzyjnego przeliczenia tych czynności na kwoty należności bez zastosowania art.322kpc.

Sąd powyżej starał się nakreślić, jakie czynniki wpłynęły na określenie zasądzonych kwot, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, które były przedmiotem postępowania dowodowego.

Zasądzając konkretne kwoty wynikające z tych rozważań określono sumę zaległych rent z tytułu utraconych zarobków na kwotę 200.000zł /w zaokrągleniu w górę od 194596=licząc wskazane przez spółkę (...) wynagrodzenia za poszczególne lata od wypadku w 2002r za każdy miesiąc do lipca 2013r tj. (...) za 2002r + (...) za 2003r + (...) za 2004r + (...) za 2005r + (...) za 2006r + (...) za 2007r + (...) za lata 2008-2011 + (...) za 2012r + (...) za 2013r (...), opieki (...) /(...) (...), leczenia (...)wg wyżej zawartego wyliczenia, co po dodaniu daje kwotę 485.000zł.

Odpowiednio 60% to 291.000zł, a 40% 194.000zł =485.000zł, co znalazło odzwierciedlenie w wyroku: w pkt. 1) zasądzono 291.000zł od pozwanych (...) S.A. i (...) S.A.; w pkt.2) zasądzono 194.000zł od pozwanych Towarzystwa (...) S.A. i (...) S.A. / powyżej wyjaśniono dlaczego przyjęto takie określenia procentowe- koasekuracja i odpowiedzialność in solidum.

W punktach 3) i 4) wyroku zasądzono miesięczną rentę na przyszłość w sumie 4000zł (za utracone zarobki 2000zł, opiekę 1500zł i leczenie 500zł /5.200złrocznie:12msc=433zł, w zaokrągleniu w górę 500zł/ co daje 4000zł); tj. odpowiednio 60%-2400zł od pozwanych z pkt.3) i 40% - 1600zł od pozwanych z pkt.4), począwszy od sierpnia 2013r wobec wydania wyroku w lipcu 2013r. W przypadku ustalonej renty miesięcznej, wskazano termin płatności do 10-tego dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności i zasądzono też odsetki od kwot zaległych należności, ale od dnia wydania wyroku tj. 19 lipca 2013r na zasadzie art.481kc, bo dopiero w tej dacie została ustalona wysokość należności. Ponadto należy się odnieść do wywodów Sądu Apelacyjnego w zakresie zasądzenia wcześniejszych odsetek, co spowodowałoby nadmierne obciążenie zobowiązanych, a ich kwota wykraczałaby poza rozsądną miarę. Sąd korzystając z możliwości art.322kpc koszty opieki przyjął w wysokości 1500zł za okres opieki małżonki wg jednej wartości miesięcznej, a zatem tym bardziej brak jest racjonalnych podstaw do wcześniejszego określenia odsetek biorąc pod uwagę zmianę wartości nabywczego pieniądza przez okres 11 lat.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach na zasadzie art.100kpc., z uwzględnieniem szczególnej odpowiedzialności pozwanych i całkowite zwolnienie od kosztów sądowych powoda.